

Aż strach rozejrzeć się po... mieszkaniu!



Fot. Getty Images/iStockphoto

Syntetyczne chemikalia zwane ftalanami, znajdujące się w setkach produktów konsumenckich, którymi otaczamy się na co dzień, znajdującymi się np. w pojemnikach do przechowywania żywności, szamponach, perfumach i zabawkach dla dzieci, mogą przyczynić się do znaczącego wzrostu przedwczesnych zgonów wśród osób w wieku 55-64 lata.

Według badań opublikowanych w czasopiśmie *Environmental Pollution*, ludzie z najwyższym poziomem ftalanów w organizmie mieli większe ryzyko przedwczesnego zgonu - zwłaszcza z przyczyny sercowo-naczyniowej. Rocznie takich śmierci oszacowano nawet 107 000. Badanie przeprowadzone przez amerykańskich naukowców wskazuje, że to może kosztować Stany Zjednoczone każdego roku około 47 miliardów dolarów w przeliczeniu na utraconą produktywność gospodarczą.

„Wyniki tego badania wzbogacają rosnącą bazę danych na temat wpływu tworzyw sztucznych na organizm ludzki i wspierają argumenty biznesowe dotyczące ograniczenia lub wyeliminowania stosowania takich substancji w przemyśle” - powiedział główny autor publikacji naukowej Leonardo Trasande, profesor pediatrii, medycyny środowiskowej na Uniwersytecie Langone Health w Nowym Jorku.

Ftalanami zakłócają mechanizmy organizmu do produkcji hormonów, znane jako układ hormonalny i są związane z problemami rozwojowymi, reprodukcyjnymi, odpornościowymi i innymi. Nawet niewielkie zaburzenia hormonalne mogą powodować znaczące skutki rozwojowe i biologiczne. Wcześniejsze badania wiązały ftalany z problemami reprodukcyjnymi, takimi jak wady rozwojowe narządów płciowych czy z mniejszą liczbą plemników i poziomem testosteronu u dorosłych mężczyzn. Wcześniejsze badania łączyły również ftalany z otyłością u dzieci, astmą oraz problemami sercowo-naczyniowymi i rakiem.

Po opublikowaniu badania głos zabrała organizacja reprezentująca amerykański przemysł chemiczny, American Chemistry Council, która twierdzi, że przedstawione wyniki są niedokładne. Zdaniem jej ekspertów, w publikacji połączono wszystkie ftalany w jedną grupę i nie wspomniano, że te o wysokiej masie cząsteczkowej, takie jak DINP i DIDP, mają niższą toksyczność niż inne. Warto dodać, że w badaniu zawarto informacje z okresu 10 lat, dotyczące ponad 5 000 osób w wieku 55-64 lata. Co więcej, autorzy badania nie oceniają wyników, jako ostatecznych. By dokładnie dowiedzieć się w jaki sposób ftalany mogą wpływać na organizm potrzebne jest podwójnie ślepe, randomizowane badanie kliniczne o złotym standardzie. Jednak takie badanie nigdy nie zostanie przeprowadzone, ponieważ jest to... nieetyczne.

Profesor Trasande podkreślił, że jedno jest pewne: substancje chemiczne zakłócają męski hormon płciowy, testosteron, który jest predyktorem choroby sercowo-naczyniowej. Pewne, ego zdaniem, jest także to, że ftalany przyczyniają się do rozwoju otyłości i cukrzycy.

Z kolei substancja chemiczna bisfenol A (BPA), która znajduje się np. w butelkach dla niemowląt, została powiązana przez naukowców z nieprawidłowościami w układzie rozrodczym u niemowląt płci męskiej i późniejszymi problemami z niepłodnością u dorosłych mężczyzn, a także z otyłością, chorobami serca, nowotworami i w rezultacie przedwczesną śmiercią. Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków zakazała stosowania tej substancji w butelkach już w 2012 roku.

Czy możliwe jest zminimalizowanie narażenia na ftalany i inne substancje zaburzające gospodarkę hormonalną, takie jak BPA, które nadal można znaleźć w wielu produktach codziennego użytku? Tak. Jednym ze sposobów jest unikanie plastiku, nie wkładanie plastikowych pojemników do mikrofalówki i ograniczanie stosowania przetworzonej żywności. Warto używać bezzapachowych balsamów i detergentów do prania, a do przechowywania żywności lepiej używać szkła, stali nierdzewnej, ceramiki lub drewna. Warto kupować świeże lub mrożone owoce i warzywa zamiast wersji przetworzone w puszkach. Lepiej jest też np. unikać odświeżaczy powietrza, ale przede wszystkim- a to jest ostatnio przypomniana lekcją- należy jak najczęściej myć ręce.

Źródło: CNN